



ST JOHN THE BAPTIST'S AND ST MARY MAGDALENE'S PERTH
St John's Presbytery, 20 Melville Street, Perth, PH1 5PY
01738 259371



6th Sunday of Easter (Year B)

9th May 2021

Dear sisters and brothers in Christ,

Re-reading a Carmelite newsletter, I found the following about Sacred Images as Sacramentals especially useful. The use of sacred images to honour Our Lord, His Mother and the Saints is an almost entirely Catholic devotion. Many people compare the use of Catholic images to the way we use all other pictures, as a reminder of a person or people we love, and this is certainly true. We know that the printed paper in front of us is not that person, but it is a symbol, a connection in a way. Should it be that unusual that if we surround ourselves with images of our loved ones on earth, we should not do the same for our loved ones in Heaven? Who are these people, but close friends of God, whom He blessed abundantly and used to spread His Gospel and accomplish His will for good in countless ways? But religious images are far more than this because they are not only visual reminders but **Sacramentals** as well. A Sacramental is a symbol, an outward sign instituted by Christ through His Church to give grace. Once a religious image has been blessed, it has been "transferred into the realm of the Divine," we might say. God uses images (pictures, crucifixes, statues, medals, etc.) to bestow graces, helps in our spiritual life, consolation, and encouragement, when used with devotion.

Throughout history, these graces have sometimes been given in astounding ways. However, perhaps less astounding but just as real, are the graces that we all receive every day from the images which we have around us – a glance at a sacred picture which becomes the occasion of a prayer that would have otherwise not been said, kissing a crucifix in an act of love of Our Saviour, the consolation of "visiting" Our Blessed Mother by stopping to kneel in front of her image in the Church for a moment.

We should not be afraid to use and venerate sacred images; they can be great helps to us. Realizing that we are not venerating the image in itself, but rather what and who it represents, it becomes a special connection, an outward sign for the spiritual life, a connection with the triumphant part of the Mystical Body of the Christ which we cannot see or hear.

Realizing that the purpose of images is to increase devotion, we should be sure that the images we use do just that. Some images are not devotional but are merely "artistic" or somewhat bizarre. Our Lord, the Blessed Mother and the Saints should always be pictured reverently.

Sunday Masses

4.00pm Anticipatory Sunday Mass (On Saturday)/ **9.00am** (St John's)/**10.30am** (St Mary Magdalene's)

11.00am (St John's) / **1.00pm** (Polish Mass) / **5.00pm** (Temporary Polish Mass) / **6.30 pm** (St John's)

May the Holy Virgin Mother, whose heart rejoiced more than all others at the victory of Our Saviour, be near to us all during this Paschal Season.

Canon Mulholland.

RESPONSORIAL PSALM

THE LORD HAS SHOWN HIS SALVATION TO THE NATIONS.

Holy Mass during the Week

Tuesday 11th

Mass at 10am & 7.00pm

Adoration & Confessions from 6.00pm

Wednesday 12th

Mass at 10.00am

Friday 15th

Mass at 10.00am

Increased Mass Slots

We now have 55 places for Sunday Masses at St John's and 45 places for Sunday Masses at St Mary Magdalene's. This will be kept under review.

Ascension of the Lord -Solemnity

Thursday 13th

Mass at 8am (St Mary Magdalene's)

Mass at 10am (St John's)

Mass at 7pm (St John's)

Parish Zoom Rosary

On Wednesday, the 26th of May, at 7pm, the parish will pray the rosary together on zoom. Additional information will be announced.



RECENTLY DEAD: Helen Patrick, Teresa Reilly, Catherine Mungall, Jo Jackson, & Stuart Blackie.

ANNIVERSARIES:

Patrick Boyle, Peter Reilly, John Boyle, May Birse, Dom O'Neill, Lucy Muldownie, Brother Malacky Kelly & Dorothy Parr.

Fidelium animae, per misericordiam Dei, requiescant in pace. Amen.



09 Maja 2021 – VI Niedziela Wielkanocna

Miłość wymaga!



Miłość potrzebuje ciągłego podtrzymywania, rozwijania, starania, aby nie rozwiała się jak dym, nie skończyła się jak sen, nie odleciała jak przestraszony ptak, nie zwiędła jak niepodlewana roślina. Potrzebuje uderzania Słowami Biblii jak dłutem w skałę serca, by je kruszyć, czyli czynić sercem skruszonym. Miłość Boga zdobywa się wytrwale każdego dnia, wpisując we własną duszę naukę Jezusa. To mozolne żłobienie serca, pełne wysiłku, walki, wyczuwalnego oporu egoizmu, ciągłego poprawiania detali. Miłość ta jest po to, aby radość człowieka była pełna. Jezusowi chodzi bowiem o szczęście człowieka, i według Niego nic tak nie uszczęśliwia jak troska o miłowanie Boga. Jeśli człowiek lekceważy wpisywanie Jego nauki w tablicę serca – twardszą niż kamień – jego wnętrze pozostaje nienasycone i niespokojne. Zakochani postępują się często poezją, bo nie znajdują słów, by wyrazić uczucie codziennymi sformułowaniami. Cytują Eliota albo Rilkego, ponieważ miłość potrzebuje szczególnego języka, który porusza nie tylko uczucia, ale też popycha do niezwykłych wyczynów. Każde ludzkie słowo wydaje się mizernym opakowaniem

dla wyrażenia nawet zwykłego zakochania. Jakich słów potrzeba, by wyrazić miłość Boga do człowieka albo człowieka do Boga? Tu trzeba czegoś więcej niż poezji. Dlatego Jezus używa takich słów, jak przykazanie, nakaz, rozkaz, nauka, praeceptum! Mimo tak mocnych słów, ta miłość nie ma nic z elementów kontroli. Wielu ludzi uważa się na obojętność kogoś, kogo kochają. Ale nie każdy potrzebuje takiej miłości, jaką my ofiarujemy. Często miłość, którą obdarzamy kogoś, wcale nie jest miłością, tylko wymuszaniem czy też podejrzliwym sprawdzaniem drugiej osoby. Jezus wiedział, jakiej miłości potrzebują uczniowie i taką miłość im ofiarował. Wiedział też, jaką miłością pragną oni kochać i do takiej ich pobudzał. Erich Fromm porównał ofiarowywanie miłości do zapewnienia roślinie wilgoci. Moją miłość przejawiam w tym, że zapewniam roślinie taką wilgotność, jaka jest jej potrzebna. Nie mogę zakładać, że wszystkie rośliny potrzebują takiej samej wilgotności, bo mogę uszkodzić lub zniszczyć wiele z nich. Nie wystarczy chcieć dobrze. Trzeba jeszcze poznać, wiedzieć, czego oczekuje kochana osoba. Nasze wyobrażenia o miłości są nie tylko zdeformowane, ale czasem nawet krzywdzące dla innych. Jeśli nie pozbędziemy się osobistych wyobrażeń o miłości, możemy mieć problem z uciekaniem od nas ludzi. Jeśli nie wiem, jakiej miłości oczekuje ode mnie Bóg, mogę też się z Nim rozminąć.

Fr Bogdan SDS

o. Franciszek Maria od Krzyża Jordan – Założyciel Salvatorianów



Franciszek Maria od Krzyża Jordan, właściwie **Jan Chrzciel Jordan** (ur. 16 czerwca 1848 w Gurtweil, Niemcy, zm. 8 września 1918 w Tafers, Szwajcaria) – duchowny katolicki, założyciel zgrupowań zakonnych Salvatorianów i Salvatorianek. Urodził się w niezbyt religijnej, biednej rodzinie. Po pierwszej komunii świętej przeżył przemianę wewnętrzną, po której zaczęła w nim kiełkować chęć zostania kapłanem. Kolejnym silnym bodźcem w jego przemianie duchowej była śmierć ojca, którą przeżył w wieku 15 lat. Ciągłe pragnienie zostania księdzem wydawało się nierealne ze względu na kondycję finansową rodziny. Z tego powodu był zmuszony rozpocząć pracę zarobkową. Najpierw przyjął się jako robotnik przy budowie kolei żelaznej na odcinku Konstancja-Waldshut-Bazylea. Po jej ukończeniu najął się jako robotnik rolny pomagając przy żniwach, później przy budowie kanału. Później zapisał się jako uczeń do majstra Hildebranda w Waldshut ucząc się zawodu malarza i tapicera. Po ukończeniu nauk odbył podróż czeladniczą, podczas której zdecydował o powołaniu do kapłaństwa. Żeby rozpocząć studia seminaryjne Jordan musiał mieć skończone gimnazjum. Ze względu na wiek nie próbował rozpoczynać nauk w niższych klasach gimnazjum, ale rozpoczął prywatne nauki u księży Fryderyka Werbera i Gottfrieda Nägele z Waldshut. Po tych naukach dostał się do jednej z wyższych klas gimnazjum. Tam też po raz pierwszy zdradziły się jego niezwykle zdolności lingwistyczne. Zdolności te pozwoliły mu zdać maturę mimo bardzo nikłej wiedzy z przedmiotów ścisłych. Po ukończeniu gimnazjum rozpoczął studia teologiczne na uniwersytecie fryburskim.

Podczas całej edukacji Jordan odznaczał się niezwykłą pilnością i sumiennością. Jego bezpośrednie przygotowanie do kapłaństwa przypadło w okresie kwitającego kulturkampfu w Badonii, która była ojczyzną tego ruchu. Jan Jordan przyjął święcenia kapłańskie 21 lipca 1878 w kościele dawnego opactwa benedyktyńskiego w St. Peter koło Fryburga. Bezpośrednio po święceniach ksiądz Jordan wyjechał na studia do Rzymu. Już tam zdradzał chęć stworzenia nowego dzieła. W Rzymie pogłębiał swoją wiedzę i umiejętności lingwistyczne, ćwicząc zwłaszcza języki bliskiego wschodu. 8 grudnia 1881 ojciec Jordan założył Apostolskie Towarzystwo Nauczania. Jego członkowie słowem mówionym i pisanym, wykorzystując różnorodne sposoby i środki, na wzór Apostołów mieli głosić Chrystusa na całym świecie. W 1882 nazwa została zmieniona na Katolickie Towarzystwo Nauczania, a 11 marca 1883 dzieło zostaje przekształcone w zgrupowanie zakonne, a ojciec Jordan złożył śluby i przyjął imię Franciszka Marii od Krzyża. W 1893 przyjęło obecną nazwę Towarzystwo Boskiego Zbawiciela (Societas Divini Salvatoris – salvatorianie). 8 grudnia 1888 w Tivoli koło Rzymu założył Kongregację Sióstr Boskiego Zbawiciela (salwatorianki), współzałożycielką była Teresa von Wüllenweber (dzisiaj już błogosławiona). Sługa Boży Ojciec Franciszek Maria od Krzyża Jordan zmarł i został pochowany w Tafers w Szwajcarii 8 września 1918, po ekshumacji w 1956 jego szczątki przewieziono i złożono w kaplicy domu generalnego salwatorianów w Rzymie. Proces beatyfikacyjny rozpoczął się w 1942. 14 stycznia 2011 Benedykt XVI zlecił Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych wydanie dekretu o heroiczności cnót. Prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kard. Angelo Amato 19 marca 2011 promulgował w domu generalnym Salwatorianów w Rzymie dekret potwierdzający heroiczność cnót ojca Franciszka Marii od Krzyża Jordana. **Proces beatyfikacyjny o. Franciszka Marii od Krzyża Jordana odbędzie się 15 maja 2021 roku w bazylice św. Jana na Lateranie w Rzymie przez Papieża Franciszka.**

Fr Bogdan - Salvatorianin